Nr. 96 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 26 Kwietnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Hindenburg jako kandydat na prezydenta Rzeszy niemieckiej

Nie umiał wygrać wojny, a nie chciał znośnego pokoju

Kraków, 24 kwietnia.

Gdy lewicowy kandydat na prezydenta Rzeszy niemieckiej, dr Marx, objeżdża Niemcy i niestrtudzenie przemawia do tysiącznych rzesz, ażeby je przekonać, że idąc do urny w niedzielę, mają rozstrzygnąć swojemi głosami, czy Rzesza niemiecka jako republika pragnie pracować nad ugruntowaniem pokoju z demokracjami na zachodzie i na wschodzie, czy też rzuci się w objęcia **wojowniczego nacjonalizmu i monarchizmu** — to kandydat prawicy, były marszałek polny **Hindenburg**, przebywa w jakiejś papierowej świątyni jak »bonza« wschodni i tylko od czasu do czasu okazywany jest przez swoje otoczenie garstce mniej lub więcej wiernych wyznawców. Hindenburg, dobiegający już ośmdziesiątki, może występować na festynach jako »Parademarschall«, jednakże trudom osobistej agitacji jużby nie podołał. Co gorsze, Hindenburg nawet w najlepszych swoich latach męskich nie nadawał się wcale do takiej akcji. Stojąc przed frontem wojsk, czuł się w swoim żywiole, ale języka rzesz »cywilnej« ludności nie rozumiał i nigdyby się z nią nie porozumiał.

Hindenburg jest żołnierzem i monarchistą z krwi i kości, w dodatku żołnierzem i monarachistą pruskim. Ażeby uniknąć posądzenia, że wyrokujemy stronniczo, powołujemy się na to, co w tych dniach o Hindenburgu pisał angielski publicysta Wickham Steed ,który przez szereg lat przebywał w Niemczech.

»Hindenburg — pisze Steed — był ponury, dużo pijący żołnierz, stał się dla Niemców takim bożkiem, jak Wotan, lub Zygfryd. Niemcy odczuwali, że skupiając się naokoło Hindenburga, identyfikują się z niemieckim idealem militarnym. Hindenburg nie znał humbugu, ani sentymentalności skorej do wzruszeń. Nie było w nim ani śladu amerykańskiej uczuciowości, która chciałaby zdobyć świat dla demokracji, wojnę prowadzić więcej po ludzku, a narody zjednoczyć w pokoju. **Hindenburg chciał zdobyć świat dla Niemiec**, a Niemcy oddać w opiekę Marsowi, którego główną kwaterą byłyby Prusy. Mówił i wierzył w to, że najokrutniejsza wojna jest najkrótsza, a więc najbardziej ludzka. Trzymał się też ściśle zasady, że wielki sztab generalny musi dobrze jeść, dobrze pić, dobrze spać. Czy Hindenburg dobrze sypiał, tego nie wiem, ale niewątpliwie tęgo jadał i był niepospolitym spożywcą rozmaitych alkoholów. Słynną była jego heroiczna mieszanina piwa, szampana, brandy i rozmaitych likierów«.

Mimo litościwego okrucieństwa, z jakiem Hindenburg wiódł wojnę, trwała ona — powiada z ironją Steed — przeszło półpięta roku, co podnoszą niemieckie pisma demokratyczne.

Do tych wywodów znakomitego publicysty angielskiego dodajemy tu kilka naszych uwag. Otóż prasa niemiecka bez różnicy przekonań politycznych czci Hindenburga jako żołnierza i nigdy nie podaje w wątpliwość jego poświęcenia podczas wojny i miłości ojczyzny. Ale w obecnej chwili przełomowej prasa demokratyczna zarzuca Hindenburgowi, mimo całej dla niego czci, że jako naczelny wódz wszystkich wojsk niemieckich **nie zdołał wydostać się z pod wpływu Ludendorffa**, który prawił, że warunki pokoju wypiszą Niemcy ostrzami bagnetów. A wszak są liczni bardzo wybitni wojskowi niemieccy, którzy — jak to podnosi »Berliner Tageblatt« — twierdzą, że po bitwie nad Marną wojna była już dla Niemców przegrana.

I tutaj wchodzi w grę moment polityczny. Niemcy po bitwie nad Marną odnosili jeszcze zwycięstwa na zachodzie i wschodzie, a mimo to zamiast pokoju zwycięskiego, doczekali się Wersalu. Zawdzięczają to — jak podnosi niemiecka prasa lewicowa — **Hindenburgowi**, który jako wódz naczelny zbytnio ulegał Ludendorffowi, a w dodatku nie posiadał żadnego zmysłu politycznego i skutkiem tego skutecznie **unicestwiał** wysiłki berlińskiego urzędu spraw zagranicznych. Był czas ,kiedy Niemcy bez pośpiechu, ale intensywnie powinni byli dążyć do zawarcia pokoju, jednakże niemiecki sztab generalny za zgodą Hindenburga zawsze opierał się temu. Kanclerz Bethmann-Hollweg został obalony za dążenie do »znośnego« pokoju, a następni kanclerze czy to Michaelis, czy Hertling po pierwszych próbach musieli się cofnąć. I tak Niemcy nie zdołali wygrać wojny i nie zdołali, nie czekając klęski, uzyskać znośnego pokoju. Głównym winowajcą jest Ludendorff, ale odpowiedzialność jako wódz naczelny ponosi Hindenburg.

I dzisiaj ten zgrzybiały starzec, zupełnie obcy współczesnym prądom ,pod względem politycznym wprost niepoczytalny, odgrywa rolę manekina w rękach nacjonalistów, ażeby sprowadzić nową klęskę na Niemcy.

Przedwyborcza agitacja w Berlinie

Berlin, 24 kwietnia (PAT). W miarę zbliżania się dnia wyborów prezydenta Rzeszy, walka wyborcza wzmaga się. Zarówno obóz lewicowy jak i prawicowy wzywają swoich zwolenników do wywieszania chorągwi. Na wielu domach Berlina powiewają **czarno-biało-czerwone flagi. Niemiecka chorągiew o barwach republiki wywieszoną była w znikomych ilościach.** Walka przenosi się obecnie na ulice. Zwolennicy marszałka **rozdają wśród publiczności małe chroągeiwski z napisem Hindenburg.** Ulice zasypywane są setkami tysięcy ulotek. Prezydjum policji berlińskiej wydało surowe zarządzenie, polecające organom wykonawczym ochronę wszystkich chorągwi. jako wyrazu uczuć ludności. Ze względu na wybryki **zabroniono młodzieży brania udziału w manifestacjach politycznych.** W Berlinie odbyło się dziś 52 zgromadzeń. Jutro o godz. 8 wieczorem w Hannowerze będzie przemawiał Hindenburg, a o godz. 8.30 wygłosi mowę Marx.

Ameryka cofnie wszystkie kredyty dla Niemiec

Londyn, 24 kwietnia (PAT). Nowojorski sprawozdawca »Westminster Gazette« potwierdza doniesienie, że związek bankierów amerykańskich zatelegrafował do Stresemanna, iż **wszystkie kredyty dla Niemiec będą cofnięte, jeżeli Hindenburg będzie wybrany.**

Niema paktu gwarancyjnego bez Polski i Czechosłowacji

Mowa Milleranda

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 24 kwietnia. Na wielkiem zgromadzeniu w cyrku, w którem wzięło udział około 5.000 ludzi, przemawiał Millerand o polityce poprzedniego gabinetu. Millerand stanowczo wypowiada się przeciwko jakimkolwiek paktom z Niemcami, w których nie wezmą udziału Polska i Czechosłowacja. Zagadnienie budżetu francuskiego i sanacja finansów jest — zdaniem Milleranda — do rozwiązania przez rozsądną politykę gospodarczą.

Sowiety chcą łowić ryby w mętnej wodzie

Koncentracja 14 dywizji sowieckich nad granicą Rumunji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 24 kwietnia. »Der Tag« donosi z Sofji, że otrzymano tam wiarygodne informacje z Ukrainy, iż przy **wybuchu zaburzeń w Bułgarji rząd sowiecki zgromadził na granicy rumuńskiej 14 najlepszych swoich dywizyj.** Rząd sowiecki pragnął mieć możność każdej chwili wkroczyć na Bałkany, gdyby doszło tam **do zamieszek międzypaństwowych.**

Cziczerin umywa ręce

Moskwa, 24 kwietnia (AW). W rozmowie z korespondentem »United Presse« zaprzeczył Cziczerin stanowczo, jakoby rząd sowiecki **miał coś wspólnego z zamachem w sofijskiej katedrze.** Wszystkie doniesienia o ingerencji sowietów w tym wypadku **są zmyślone.**

Sowiety niezadowolone z polityki francuskiej na Wschodzie

Zaniepokojenie w Moskwie z powodu podpisania umów polsko-czeskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia. Z Gdańska donoszą: Prasa niemiecka twierdzi, że ambasador francuski w Moskwie wysłał do rządu francuskiego **sensacyjną depeszę,** która utrzymana jest w bardzo pesymistycznym tonie. Wedle tej depeszy **Cziczerin** w ostatnich dniach miał wyrazić **wielkie niezadowolenie z polityki francuskiej,** prowadzonej na wschodzie Europy. Wedle Cziczerina, Francja wraz ze swoimi sojusznikami na wschodzie **stara się izolować Rosję przez okrążenie jej ze wszystkich stron.** Cziczerin miał wskazać na fakt, że gen. Sikorski znów w ostatnim czasie omawiał **ważne sprawy z generalnym sztabem francuskim.** Plan ten skierowany jest **rzekomo przeciw bezpieczeństwu Rosji.**

Rosyjski ambasador w Paryżu, Krassin, ma odwiedzić Brianda, ażeby zasięgnąć informacyj w tej sprawie. Wielkie zaniepokojenie również w kołach sowieckich **wywołały uwieńczone skutkiem rokowania czesko-polskie, prowadzone osobiście przez Benesza.**

Szczegóły traktatu handlowego polsko-czeskiego

Warszawa, 24 kwietnia (AW). »Kurjer Polski« donosi z kół dyplomatycznych **o korzyściach traktatu z Czechosłowacją.** W traktacie handlowym **uzyskano gwarancje,** że Cezchosłowacja nie będzie podwyższać **nadtaksy na ropę naftową. Kontyngent przywozu naszego węgla podniesiono do 725.000 rocznie.** Specjalny układ kolejowo-taryfowy ustala stawki **taryfowe na wwóz i tranzyt węgla polskiego.** Obniżona jest stawka o 100 do 50 proc. od opłat manipulacyjnych.

Ze strony polskiej zobowiązano się **nie obniżać zbytnio naszych opłat kolejowych,** aby węgiel nie stał się zbyt tani. Jest to warunek nie posiadający prawie w historji precedensu. Co dopolskiego wywozu do Czechosłowacji cementu, przędzy, żelaza maszyn włókienniczych itd., **obowiązuje klauzula największego uprzywilejowania. Polska ze swej strony udzieli zniżek do 65 proc. na szkło,** niektóre wyroby włókiennicze, piwo pilzeńskie, maszyny cukrownicze, gorzelniane i niektóre skóry.

Sowiety gniewają się na Czechów

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Pragi, że zostanie tam niebawem — jak słychać — **rozwiązana misja handlowa Rosji sowieckiej.** Krok ten spowodował fakt, że koła sowieckie **zapatrują się nieprzychylnie na wizytę dra Benesza w Warszawie, grożąc zerwaniem stosunków handlowych z Czechosłowacją. Szef misji sowieckiej miał już opuścić Pragę.**

Opinja francuska o zbliżeniu polsko-czeskiem

Wiedeń, 24 kwietnia (PAT). »N. W. Abendblatt« donosi z Paryża: We francuskich kołach politycznych śledzą z wielką uwagą konferencję dr Benesza w Warszawie. Ze szczególnem zadowoleniem widzą w Paryżu, że Polska i Czechosłowacja gotowe są **odrzucić stare nieporozumienia i zasiąść do wspólnych narad.** — Oświadczają tutatj, że wobec trudności, które nastręczają się przy definitywnem uregulowaniu gwarancyj między Niemcami i aljantami, jest zbliżenie Polski i Czechosłowacji **nader pożądane i korzystne.** Jakkolwiek ta kwestja „z wizytą dr Benesza nie stoi w bezpośrednim związku, jednak oświadczają, że **przystąpienie Polski do małej ententy doprowadzi do ściślejszej przyjaźni między Polską i Czechosłowacją** i będzie oznaczała tak wzmocnienie małej ententy, **jakoteż wszystkich mocarstaw,** które dbają o utrzymanie pokoju i **traktatów pokojowych na wschodzie i zachodzie Europy środkowej.**

Co piszą w Anglji i Niemczech o zbliżeniu polsko-czeskiem?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 24 kwietnia. **Cała prasa niemiecka śledziła z uwagą pobyt Benesza w Warszawie.** »Zeit« i »Vossische Zeitung« poświęcają rokowaniom polsko-czeskim i odwiedzinom Benesza obszerne artykuły. Pisma podkreślają z naciskiem **antiniemiecki charakter zbliżenia polsko-czeskiego,** przyczem starają się wyszukiwać punkty rzekomo utrudniające porozumienie, **a w szczególności odmienny stosunek obu państw do Rosji i Węgier.**

Londyn, 24 kwietnia. »Manchester Guardian« komentując wizytę Benesza w Warszawie, wyraża się **z niezadowoleniem z powodu zbliżenia polsko-czeskiego,** jakkolwiek przyznaje, że **korzyści ekonomiczne dla Europy są poważne. Jednakże myśl wzmocnienia frontu antiniemieckiego wyprowadza dziennik z równowagi.** Zdaniem organu angielskiego, wizyta Benesza **jest odpowiedzią na upadek protokółu genewskiego i propozycje niemieckie.** Z tego powodu wizyta Benesza jest interesującą, ale nie przerażającą. Wkońcu pociesza się tem, że polityka państw mniejszych **będzie zawsze zależną od polityki mocarstw wielkich.**

Ostre odpowiedzi Benesza do przedstawiciela Rosta

Warszawa, 24 kwietnia (AW). Na onegdajszej konferencji prasowej przedstawiciel sowieckiej »Rosty« oraz korespondent »Frankfurter Zeitung« zadawali Beneszowi pytania, zmierzające do tego, aby minister wypowiedział, co myśli **o traktacie ryskim i wschodnich granicach Polski. Minister w dosyć ostrej formie odpowiedział, że dawno już w tej sprawie wyłuszczył swój pogląd w parlamencie praskim,** dodał przytem, że przyjmuje zapytania **tylko w formie bezpośredniej, ale nie ogólnej drogą insynuacji.** Mianowicie przedstawiciel »Rosty« **robił aluzję do wywiadów w prasie zagranicznej** na ten temat. Dalej zadawał Beneszowi pytania, związane **z zamknięciem uniwersytetu ukraińskiego w Pradze, z zaprzestaniem wypłacania przez rząd czeski substydjów emigracji ukraińskiej ze wschodniej Małopolski. Pytania** te **przerwał Benesz w ostrym tonie,** mówiąc: **»To was nic nie obchodzi, to interesuje tylko Czechosłowację i Polskę«.**

Chybiony projekt Tymczasowej Naczelnej Rady gospodarczej

Kraków, 24 kwietnia.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premjera **Grabskiego posiedzenie Rady gospodarczej,** na którem miano rozpatrywać **projekt ustawy o naczelnej radzie gospodarczej.**

Posiedzenie otworzył premjer **Grabski** oświadczeniem, że w myśl **art. 68 konstytucji ma powstać naczelna izba gospodaracza, która ma być wyrazem gospodarczego samorządu w kraju.** Ponietważ jednak **natychmiastowe** powołanie do życia tej instytucji okazuje się **niemożliwem,** gdyż nie utworzono jeszcze samorządów z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, przeto sekretarjat komitetu ekonomicznego ministrów opracował projekt **tymczasowej naczelnej rady gospodarczej.**

Najważniejsze artykuły tego projektu przedstawiają się następująco: tymczasowa naczelna rada gospodarcza zostaje powołana **jako reprezentacja interesów gospodarczych w państwie do czasu utworzenia naczelnej izby gospodarczej.**

Zadaniem rady gospodarczej jest: **badanie potrzeb życia gospodarczego, przedstawianie rządowi wniosków i wydawanie opinji o projektach ustawodawczych,** dotyczących życia gospodarczego, oraz współudział w pracach nad traktatami handlowemi z obcemi państwami.

ADRJAN CZERMIŃSKI

INŻYNIER GRYCZ

(Dokończenie).

Nic go już nie łączyło ze światem. Z chwilą otwarcia kanału zerwał wszelkie nici, wiążące go z ludzkością. Za cenę dziesiątek żyć i ofiar oddzielił Polskę naturalną granicą od Niemiec — zalewem wody powstrzymał zalew oddziałów, uzbrojonych w pługi i pikelhauby. Odtąd już o przesuwaniu granicy nie mogło być mowy, każdy minister mógł powiedzieć: potąd jest moje. Udostępnił Polsce wybrzeże, stworzył morze, otworzył niezliczone możliwości dla floty i handlu, rozciągnął przyszłość jak gotową do zapisania kartę. Dał ją i nie wpisawszy nawet swego imienia usunął się w ciszę własnej wielkości. Naprawdę był za wielki, żeby upominać się o cokolwiek; dokonał swego i czekał aż ludzie sami do niego przyjdą.

Tymczasem imię jego przeklęto, jak zarazę. Nie było człowieka, któryby nie rzucił nań kamieniem, nie było głosu, któryby nie był protestem, myśli, która nie byłaby złorzeczeniem zarazem. Nikt nie rozumiał doniosłości dzieła w zaślepieniu chwilowych wypadków, a Grycz był za dumny, ażeby się oczyszczać. Bez słowa, dobrowolnie stanął pod pręgierzem opinji, pozwolił się łżyć i smagać z uśmiechem. Z ambicyj ludzkich nic już dla niego nie istniało — wymazał swe imię z tablic świata. Odchodził w swoją samotność, ścigany klątwą i złorzeczeniami skłębiającemi się poza nim. Wiedział, że długo tak jeszcze nienawidzieć go będą i z trwogą wspominać jego imię. Młodym jeszcze i mocnym poszedł na dobrowolne wygnanie z życia żyjących ludzi. Musiał...

A stosunki zmieniały się z szybkością filmu. Odbudowano wsie i miasteczka, poczęto uprawiać nowo powstałą »P ł y t ę P o z n a ń s k ą«, jeden z najżyźniejszych obszarów państwa, obwarowywano brzegi morza i szatkowano sine wody zatoki pasmami białych molo. Wznosiły się sześcienne słupy gmachów, powiewały z wież różnokolorowe flagi, dymiły kominy fabryk i parowców, piętrzyły się stosy lin, reje i jak igły wystrzelające maszty. Port »Z a g ł ę b i e w ę g l o w e«, stał się najruchliwszym ośrodkiem i główną arterją handlu zagranicznego.

»O d n o g a Ś l ą s k a«, jak ją z czasem ochrzczono, wyniosła Polskę do rzędu pierwszorzędnego mocarstwa. Ustały wszelkie pograniczne zatargi z Niemcami, pozawierano szereg umów i sojuszów, całe wstęgi obronnych przymierzy i zapewnień wieczystej przyjaźni. Czechy i Austrja ubiegały się na wyścigi o prawa korzystania z portu, Polska stała się najważniejszą osią centralnej Europy.

Dopiero teraz zrozumaino całą doniosłość posiadania wybrzeża, poczęto budować na gwałt flotę i szkolić tysiące ludzi. Porty wyrastały błyskawicznie jak miasta Stanów Zjednoczonych, olbrzymie stalowe rekiny, nieomal codziennie opuszczały ojczyste doki. Nie było dnia, w którymby nie urosła potęga Rzeczypospolitej, dobrobyt obywateli i podziw całego świata. Myśl inżyniera Grycza zatriumfowała.

Kiedy tak obraz życia Polski przeistaczał się, on, najpierw wzgardzony, a potem zapomniany przez wszystkich, dogorywał w swojej samotni. Gdyby był jeszcze cokolwiek odczuwał po ludzku, zrozumiałby, że taki jest los wszystkich naprawdę wielkich ludzi. W ten sposób zeszedł Kolumb, Arezzo, Byron i jeszcze wielu innych.

Smutna, bolesna starość nie zdołała go przygiąć ku ziemi. Rozmawiał ze sobą i ze swą duszą. Spowiadał się z myśli swoich sam przed sobą i oskarżał postępek swój przed trybunałem własnego sumienia.

A kiedy po długich dniach męki i rozważaniach zdołał się całkiem oczyścić, w pokorze zrzucił z bark swych dumę i stanął przed sobą nagi w uczuciach i myślach. Ćwiczony duchową ascezą nie pożądał już więcej niczego i nie chełpił się niczem więcej. Wszystko dla niego zanikało i powoli począł się modlić sam do swej własnej osoby. Nie rozumiał tego i nie zdawał sobie z tego sprawy, ale tak było. Pomieszały mu się pojęcia i w znaczeniu ludzkiem został warjatem — dla siebie zawsze sobą — a w absolutnej rzeczywistości był dla siebie — Bogiem.

EPILOG.

Jankom: Brzękowskiemu i Szczepańskiemu jako wspomnienie.

— Jutro rocznica moich urodzin, przyjdźcie do mnie, porozmawiamy chwilę i pokażę wam, jaką przygotowałem niespodziankę — rozległy się słowa zaproszenia.

W niebieskim pokoju siedziało dwóch jego najserdeczniejszych przyjaciół. Na stole stała butelka czerwonego wina i wianek fig.

— Przyjdzie tu wkrótce inżynier Grycz, którego jeszcze nie znacie.

Film zapytań, uwag i struna oczekiwania.

— Nic nie szkodzi, czekać nie będziemy, inżynier Grycz nie pija...

— Zdrowie!...

— Pomyślność!...

Zadźwięczały potrójnym szczękiem szklanki.

— Otóż powiem wam, że wkrótce zostanę ojcem.

— Co? jakto? Nie sposób! Niepodobna! — sypały się słowa.

— Tak długo utaić! Pokaż nam swoje dziecko!

Gospodarz odsunął szufladę i wyjął rękopis: »Inżynier Grycz« — powieść«. Odwracał kartki, tłómaczył treść i czytał niektóre ustępy. Ostatni rozdział urywał się w połowie niedokończony.

Zamigotały zdania, zapytania, zarzuty i uwagi. Dyskusja rozpalała się coraz to bardziej, z powieści zeszła na szersze ogólniejsze tematy: o literaturze, twórczości, człowieku. Skupiona grupka trzech osób siedziała w dziwnem świetle trupio sinej lampy. Spostrzegli się i urwali. W milczeniu napełnili szklanki i bez słowa podnieśli.

— A teraz przeżyliśmy ostatni jej rozdział — jak gdyby dalszy ciąg jakiejś przerwanej myśli po dłuższej pauzie zakończył młody literat.

Rada gospodarcza składa się ze 100 członków, wybieranych na dwa lata przez zrzeszenia publiczne i prywatno-prawne.

Projekt proponuje dalej liczbę podziału mandatów w ten sposób, że na rolnictwo przypadnie jako przedstawicieli 16 członków, na przemysł 18, na handel 6, transport 5, instytucje kredytowe i kasy oszczędności oraz giełdy 8, kapitał nieruchomy miejski 1, na rękodzieła 2, pracę najemną 28, konsumentów 8, wolne zawody 4 i na naukę 4.

Przewodniczącym rady jest każdorazowy minister skarbu.

Poza tem w radzie mogą brać udział eksperci, jednakowoż tylko z głosem doradczym. Ministerstwa: skarbu, przemysłu, rolnictwa, pracy, robót publicznych, kolei i spraw wojskowych będą mogły delegować po dwóch ekspertów.

Po odczytaniu tego projektu premjer podkreślił, że nie jest to projekt rządowy, lecz elaborat sekretarjatu komitetu ekonomicznego ministrów i że rząd sformułuje swą opinję dopiero po wysłuchaniu poglądów rady.

* *

Projekt powyższy wywołał w sferach poselskich wielkie zdumienie, gdyż zniekształca on zupełnie charakter i wypacza cel, dla którego rada została stworzona.

Oto według projektu wszelka inicjatywa, czy to wychodząca od rządu, czy też z ciał ustawodawczych ma być przedkładana radzie do opinjowania.

Tymczasem rozdział mandatów wewnątrz rady i udział w niej przedsiębiorstw państwowych sprawia, że połowa mandatów pozostaje w ręku rządu. Gdy ponadto zważymy, że przewodniczącym rady ma być minister skarbu, to musimy dojść do przekonania, że według powyższego projektu rada stałaby się właściwie organem doradczym rządu, zależnym w zupełności od niego i pozbawionym wszelkiej samodzielności i potrzebnego autorytetu.

Przestałaby ona być wyrazem samorządu gospodarczego i reprezentacją interesów gospodarczych w państwie, a stałaby się instytucją napół rządową oderwaną od sfer reprezentujących twórcze życie gospodarcze w państwie.

Rada gospodarcza, o ile ma spełnić swe przeznaczenie, powinna się składać z czynników fachowych i zainteresowanych, na podstawie opinji których rząd mógłby zająć stanowisko, co do wszelkich projektów ustawodawczych.

Rząd opierając się wówczas na faktycznym autorytecie czynników obywatelskich i fachowych, mógłby w kwestjach gospodarczych występować w sposób stanowczy, jasny i określony, czego dotychczas nigdy nie robił.

Interes gospodarczy państwa domaga się więc gruntownego przekształcenia całego projektu o tymczasowej naczelnej radzie gospodarczej.

Uchwalenie ustawy o konkordacie w senacie

Warszawa, 24 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Senatu w ciągu dyskusji nad ustawą **o konkordacie** oświadczyli się przedstawiciele Wyzwolenia (sen. Woźnicki i Kalinowski) i P. P. S. (sen. Kopczyński) przeciwko konkordatowi, natomiast przedstawiciele Z. L. N. (sen. Koskowski) Ch. D. (sen. Thulie) i senatorzy: ks. Maciejewicz i Kalinowski przemawiali za przyjęciem konkordatu. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy komisyjnego **Nowodworskiego, Senat przyjął ustawę o konkordacie,** wraz z kilku rezolucjami.

Przewodniczący wicemarszałek **Stychel,** stwierdzając przyjęcie ustawy, wyraził pragnienie, ażeby zasady ustalone przez konkordat, **przyczyniły się do zgodnego współżycia kościoła z państwem.**

Następnie Izba przyjęła uchwałę, zapowiadającą wniesienie przez Senat zmian do projektu ustawy o **zmianach urządzeń sądowniczych postępowaniu cywilnem w byłym zaborze rosyjskim i do przepisów tymczasowych** o **wyższych sądach.** Ustawę o uchyleniu artykułów 1176 do 1190 **ustawy lekarskiej** przyjęto bez zmian.

Następne posiedzenie dnia 29 bm. o godz. 4 popoł.

Z sejmowej komisji kolejowej

(Katastrofa kol. pod Rogowem była dziełem zamachu. — O wyodrębnienie kolei w samodzielne przedsiębiorstwo).

Warszawa, 24 kwietnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej **komisji konstytucyjnej** szereg posłów wystosowało na posiedzeniu do obecnego ministra kolei p. Tyszki interpelację. Między innemi poseł Zagajewski interpelował ministra w sprawie **drugiej katastrofy pod Rogowem,** zaś poseł **Tabaczyński** zapytywał, jakie zostało w tej mierze wydane zarządzenie. Z udzielonego przez p. ministra wyjaśnienia wynika, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w **tym wypadku ma się do czynienia ze złą wolą, z zamachem.** Z dalszemi szczegółami prowadzonego w tej sprawie śledztwa, minister podzieli się z komisją na jednem z najbliższych posiedzeń.

Następnie komisja przystąpiła do wniosku poselskiego w formie projektu zniesienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o wyodrębnienie kolei w samodzielne przedsiębiorstwo.** Komisja przyjęła postanowienie, **znoszące moc rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wyodrębnienia kolei,** a także uchwaliła rezolucję, na której podstawie Sejm ma wybrać specjalną komisję, celem opracowania **nowego rozporządzenia w tej sprawie.**

Próby opanowania polskiego ruchu spółdzielczego przez komunistów

Warszawa, 24 kwietnia (PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Łańcuckiego i tow. w sprawie rzekomego prześladowania robotniczego ruchu spółdzielczego, p. minister sprawiedliwości w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych w piśmie, przesłanem na ręce p. marszałka Sejmu wyjaśnił m. in., co następuje:

Czynniki wywrotowe starały się zawsze opanować za wszelką cenę spółdzielnie robotnicze, aby tam pod pozorem działalności kulturalno-oświatowej **uprawiać swą zbrodniczą akcję. — Objaw ten został stwierdzony na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, w Płocku** (gdzie znaleziono granaty i odezwy antipaństwowe), **w Lublinie, w Kutnie** (bibuła komunistyczna) **i we Włocławku** (druki nielegalne). Niejednokrotnie zdarzało się, że z chwilą wzrostu wpływów czynników antipaństwowych w danej spółdzielni, spółdzielnia ta **zaczęła się chylić ku upadkowi,** przez co narażone były na niebezpieczeństwo nietylko interesy ogólno-państwowe, lecz także dobrobyt **robotników.** Wyroki sądowe wskażą nietylko bezpośrednich winowajców, lecz także kierujące nimi siły antipaństwowe.

Herriot prezydentem Izby deput.

Na posiedzeniu Izby deputowanych został Herriot **jednogłośnie wybrany prezydentem Izby.** Opozycja nie brała udziału w wyborach.

Z powodu, że jeden z członków prawicy w niedozwolony sposób kontrolował obliczanie głosów, przyszło do scen burzliwych.

Ze zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych

Wilno 22 **kwietnia.**

Doroczny walny zjazd delegatów T. N. S. W. stał się prawdziwą manifestacją polskości Wilna w 6-tą rocznicę uwolnienia go od nawały bolszewickiej przez wojska polskie. Dnia 18-go b. m. po nabożeństwie w kościele św. Jana otworzył zjazd w auli kolumnowej uniwersytetu im. Batorego wiceprezes **Kwiatkowski.** Oddawszy cześć zmarłym, zaznaczył mowca ważność momentu i miejsca zjazdu, poczem powitał gości i zebranych delegatów kół Tow. (150). Z kolei przemówił imieniem Sejmu poseł **Kujawski** podnosząc znaczenie pracy organizacyjnej Tow. dla szkolnictwa średniego. Po delegacie rządu **Rakiewiczu** powitał zjazd imieniem p. ministra W. R. i O. P. dyr. dep. Dr **Zagórowski.** Z polecenia tegoż oświadczył, że ministerstwo dąży obecnie do rozwiązania trudnego problemu **stosunku szkoły średniej do powszechnej** a równocześnie przeprowadzi **rewizję planów** i ich reformę, na podstawie kultury zachodniej, oraz przez pogłębienie wiedzy i zbliżenie szkoły do życia. W pracy tej oprze się ministerstwo na pracach i doświadczeniach Towarzystwa.

Następnie przemawiali dziekan **Gąsiorowski,** ks. biskup **Matulewicz** i prez. miasta **Bańkowski,** poczem wygłosił Dr **Klemensiewicz** z Krakowa referat p. t. „Podstawy ideowe T. N. S. W." Referent ująwszy rzecz w piękną formę językową, przedstawił zwięźle dzieje zrzeszenia się dzielnicowych towarzystw, które wzięły sobie za hasło dobro szkoły polskiej. Na tej podstawie określił prelegent stosunek nauczycielstwa do społeczeństwa, władz, do siebie samych i doszedł do wniosku, że zmienione warunki nie mogą zawrócić Tow. z wytkniętej drogi t. j. dobra szkoły i jedności nauczycielstwa.

Po południu tegoż dnia po odczytaniu protokołu i sprawozdaniach Zarządu głównego, które stwierdzają, że Tow. liczy obecnie około 10.000 członków, a praca Zarządu koncentrowała się się około pragmatyki, podzielono się na komisje: statutową, szkół państwowych, prywatnych, zawodowych, seminaryjnych, oraz komisję wychowania fizycznego. Komisje obradowały oddzielnie.

Wieczorem tegoż dnia w salach reprezentacyjnych Rzpltej odbył się **raut** ze współudziałem przedstawicieli władz i duchowieństwa.

Drugi dzień obrad rozpoczął przewodniczący oddaniem hołdu zwycięskiej armji, która w dniu 19 kwietnia 1919 r. wkroczyła do Wilna. Następnie komisje przedłożyły wnioski. — Uchwalono cały ich szereg a najważniejsze zmierzały **do zmiany statutu,** ochrony moralnej młodzieży, przysposobienia jej do przyszłej służby wojskowej, ochrony interesów szkolnictwa państwowego i prywatnego oraz zawodowego, które tak mało dzisiaj ma zrozumienia wśród społeczeństwa i w. i.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających Dr **Mikulski** z Krakowa zamknął zjazd, dziękując w serdecznych słowach całej ziemi wileńskiej za gościnę.

KRONIKA

Kraków, 24 kwietnia.

Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w Krakowie

Dziś w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa rozpoczął się zjazd miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Zjazd, który zgromadził około 50 delegatów, zagaił prez. Neuman ze Lwowa.

Zjazdowi przewodniczy dr Krogulski, burmistrz Rzeszowa, zastępcą wybrany został p. Aywas, burmistrz Wieliczki.

Zagadnienie samorządowe referował r. magistratu Przeorski. Imieniem rządu stanowisko wobec zagadnień poruszonych przez związek miast, a dotyczących ordynacji wyborczej i organizacji zarządu miast referował r. min. dr Rudolf Sikorski.

Nadto mają być omawiane sprawy tyczące finansów miejskich i rozbudowy miast; ostatnią sprawę niezmiernie ważną z uwagi na rozwiązanie kwestji mieszkaniowej referować będzie r. m. dr Adolf Gross.

Trzeci Maja na Śląsku

Święto narodowe 3-go Maja będzie w tym roku niezwykle okazale obchodzone w całem województwie śląskiem. Ukazały się już odezwy komitetu, który wzywa ludność polską do masowego udziału w uroczystościach i do składek na cele oświatowe. Program uroczystości w Katowicach jest następujący:

Rano odbędzie się nabożeństwo, poczem nastąpi pochód. Następnie odbędzie się dekoracja wojskowym krzyżem zasługi przez generała Horoszkiewicza i dekoracja honorowa sztandaru powstańców śląskich przez delegację Obrońców Lwowa, która przybędzie w tym dniu do Katowic. W programie są dalej przewidziane zbiórki, festyny i t. d. Wieczór odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze Sztuki: „Pani Chorążyna" Krzywoszewskiego, poprzedzone pozemówieniem ks. kanonika Dziędzielewskiego ze Lwowa.

Dar chłopa dla prez. Rzplitej.

Z Warszawy donoszą:

W tych dniach Wincenty Flak, rolnik z Zielonki, pow. Kozienickiego, ofiarował prez. Rzeczypospolitej na dzień 3 maja **ołtarz polowy,** rzeźbiony artystycznie w drzewie.

Ołtarz jest prawdziwem dziełem sztuki, zastanawiającem oryginalnością pomysłu i subtelnym artyzmem wykonania. Niezwykła ta rzeźba, przedstawiając w środkowej grupie Pietę—Madonnę bolejącą nad Chrystusem z krzyża zdjętym, wykonana jest z różnych gatunków drzewa, dobranego co do barw.

Posag dla „Królowej Warszawy"

Komitet obchodu 3 Maja, który, jak wiadomo, w r. obecnym bedzie miał odrębną formę, przyjął m. i. **Projekt obioru „Królowej Warszawy",** w myśl nast. zasad:

Kandydować do „korony" może kobieta, pracą zarabiająca na utrzymanie, młoda, urodziwa, radosna, nieskazitelnych obyczajów.

Do dnia 29 kwietnia wszystkie związki i stowarzyszenia kobiece, jak również poszczególne jednostki, zgłoszą kandydatki wraz z fotografjami, krótkiemi życiorysami i charakterystykami oraz adresami.

Komitet uprosi specjalne kolegjum sędziów, składające się z osób znanych, aby zbadało kwalifikacje wszystkich kandydatek i przyznało jednej koronę. Z funduszów departamentu sztuki i kultury przeznaczono 1000 zł na posag dla obranej królowej.

Stan zasiewów na Kresach pomyślny

Ze Lwowa donoszą:

Jak donosi „Słowo Polskie", stan zasiewów na kresach jest dobry. Zasiewy jare jakkolwiek opóźnione również wróżą dobre urodzaje. Daje się natomiast odczuwać duży brak paszy i ziemniaków do sadzenia.

Co mówią komuniści o Juljuszu Marchlewskim

Na zebraniu polskich komunistów w Moskwie, Kamieniew wygłosił wielką mowę ku czci zmarłego niedawno komunisty, Juljusza Marchlewskiego. Określiwszy Marchlewskiego, jako największego po Leninie teoretyka-bolszewika, Kamieniew wskazywał, iż zmarły kojarzył w sobie rozum naukowca, teoretyka i socjologa z bojowym temperamentem rewolucjonisty. W zakończeniu swego przemówienia najwyższy dostojnik państwa sowieckiego wygłosił niejako deklarację komnistyczną, **wzywając polskich słuchaczy do podtrzymania w sowieckiej polityce idei** szalonej w swym rozmachu ofenzywy komunizmu.

Olbrzymie demonstracje bezrobotnych w Łodzi.

W Łodzi przyszło do olbrzymich demonstracyj bezrobotnych z powodu cofnięcia pewnej kategorji bezrobotnych dalszej wypłaty zapomóg. Tłumy przybrały tak groźną postawę, że kierownicy biur wypłat wezwali policję. Demonstranci złączywszy się z bezrobotnymi innych okręgów udali się przed gmach województwa, skąd — mimo uspakajającego przemówienia wojewody Darowskiego, pociągnęły do gmachu, w którym mieszczą się biura obwodowego funduszu bezrobocia. Bezrobotne kobiety zajęły cały lokal funduszu bezrobocia, tak, że policji z trudem udało się oczyścić lokal z demonstrujących, którzy zapowiedzieli dalsze demonstracje, o ile w najbliższych dniach nie otrzymają zadawalniającej odpowiedzi w sprawie wypłaty zapomóg.

O ściganie niesumiennych dłużników.

Łódzkie „Echo wieczorne" donosi:

W Łodzi pojawiły się wielkie ilości weksli wystawionych przez żydów, którzy wyjeżdżając potem do Palestyny narażają łatwowiernych kupców na duże straty. Ponieważ wyjeżdżający przyjmują obywatelstwo palestyńskie, **rząd polski zwrócił się w ostatnich dniach do rządu angielskiego z propozycją zawarcia odpowiedniego układu, któryby umożliwił ściganie takich niesumiennych dłużników,** bez względu na ich nową przynależność państwową przez sądy palestyńskie.

W SPRAWIE ZBIÓRKI 3 MAJA NA DAR NARODOWY T. S. L. Dowiadujemy się, że podobnie jak to ma miejsce w innych województwach, objął protektorat nad zbiórką 3-majową dla T. S. L. w województwie krakowskiem, p. wojewoda Kowalikowski.

PODZIĘKOWANIE PREMJERA DLA UCZNIÓW KRAKOWSKICH. Z Warszawy donoszą: W odpowiedzi na ofiarowaną państwu polskiemu zakupioną z drobnych oszczędności jedną akcję Banku Polskiego, przesłaną przez 8 klasę III szkoły powszechnej im. św. Mikołaja w Krakowie, premjer wzruszony mocno takim objawem patrjotyzmu i poświęcenia dla dobra skarbu państwa, przesłał na ręce dyrekcji szkoły gorące podziękowanie uczniom-ofiarodawcom wraz z życzeniami, aby dalszą pracą i oszczędnością umacniali swe szlachetne dążenia służenia dobru Rzpltej.

PREMJE DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach wyda ministerstwo kolei rozporządzenie w sprawie premji dla pracowników kolejowych zajętych w służbie stacyjnej przetokowej. Rozporządzenie to ma na celu zwiększenie wydajności pracy w tej kategorji pracowników kolejowych.

RESTAURACJA GMACHU GŁÓWNEJ POCZTY. W tych dniach podjęto przerwane na okres zimowy roboty około odnowienia fasady gmachu głównej poczty. Roboty odbywają się obecnie od strony ul. Wielopole i potrwają kilka tygodni. Wewnętrzna adaptacja gmachu pocztowego została przeprowadzona w jesieni ub. r.

MASARZE I RZEŹNICY ŻĄDAJĄ ZWYŻKI CEN MIĘSA I WĘDLIN. Jak nas informują, masarze i rzeźnicy wnieśli do prezydjum magistratu pismo z żądaniem podwyższenia cen mięsa i wędlin. Magistrat żądanie to jako niczem nieuzasadnione odrzucił.

PORZĄDKOWANIE CMENTARZA. Bardzo pożądaną akcję podjął zarząd cmentarza na Rakowicach, rozpocząwszy pracę około uporządkowania naszego „campo santo". Główne aleje zostały oczyszczone z kęp trawy i po obu brzegach zrównane. Na grząskich alejach bocznych, na których lada deszcz tworzył błoto, układany jest podkład z grubych kamieni, który zostanie przysypany żwirem. W ten sposób chodniki będą trwałe i nie ulegną tak łatwo roztopom.

PO RAZ DRUGI I OSTATNI W KRAKOWIE wykonane zostanie „Quo Vadis" F. Nowowiejskiego, którego opera „Legenda Bałtyku", wystawiona obecnie w Poznaniu doszła pokaźnej liczby 30 przedstawień. „Quo Vadis" dane będzie obecnie jako popularny poranek w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 11 rano w sali Starego Teatru. Ceny miejsc od 2—6 złotych są niewątpliwie dostępne dla najszerszych sfer muzyką się interesujących — to też spodziewać się należy, że sala będzie wypełniona po brzegi, zwłaszcza wobec licznych zamówień z prowincji. Sprzedaż biletów w firmie Lipski, ul. Sławkowska postępuje już w przyspieszonem tempie tak, że należy się wcześnie o nie postarać, by w ostatniej chwili nie brakło.

PRZYJAZD CYRKU DO KRAKOWA. Wczoraj po południu ulicami miasta przeciągnęły tabory cyrkowe, którym towarzyszyły tłumy gapiów. Cyrk ten przed dwoma laty produkował się już w Krakowie i nosił wówczas nazwę „Olympia". Namioty cyrkowe rozbito przy III moście, podobnie jak za pierwszej bytności owego cyrku w Krakowie.

SPÓLNIK REICHERTA NA WOLNOŚCI. Jak się dowiadujemy, wspólnik Reicherta, który zdefraudował około 100.000 zł., jako zastępca nacz. kasy skarbowej został wypuszczony z aresztów śledczych na wolność. Stern, jako zabezpieczenie, że nie ulotni się zagranicę, założył jedną ze swej realności w Berline wartości 104.000 zł. W razie, gdyby rodzina Reicherta nie pokryła szkody wyrządzonej skarbowi, Stern, jak słychać, grozi rewelacjami.

WANDZEL PRZEPRASZA. Przeciw b. dyr. banku Wandzlowi toczyła się w tut. sądzie okr. karnym druga rozprawa o obrazę czci popełnioną drukiem na osobie adw. warszawskiego dra Mandla.

Wandzel w swojej broszurze zarzucił dr Mandlowi, że za wygotowanie statutu banku pobrał takie honorarjum, które starczyło na łapowe dla referenta min. skarbu.

Do rozprawy nie doszło, albowiem b. dyr. Wandzel złożył przepraszającą deklarację. Były dyr. Wandzel zatem już po raz drugi w sądzie przeprasza.

DZIECIOBÓJSTWO. Dziś w sądzie okr. karnym w Krakowie przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa o zbrodnię dzieciobójstwa. Na ławie oskarżonych zasiadła 20-letnia Marja Jeleniówna, która w Krzeszowicach dn. 8 lutego porodziła na strychu swe nieślubne dziecko i następnie przykryła je płytami, wskutek czego niemowlę poniosło śmierć.

Obwiniona podaje raz, że wskutek zdenerwowania wówczas nie wie co z dzieckiem zrobiła, wreszcie tłumaczy, że upadając z osłabienia przewróciła stos płyt na strychu, które przywaliły noworodka.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Jura, wotują Wiśniewski i dr Czerny, oskarża prok. Sozański, broni adw. dr Adler.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oskarżoną od winy i kary.

DWA WŁAMANIA. Nieznani sprawcy włamali się do magazynu z obuwiem Anny Kornhauser w Kalwarji Zebrzydowskiej i skradli kilkanaście par trzewików.

Do mieszkania Muchowiczowej przy ul. Rękawka 12, włamano się i skradziono garderobę i zegarek łącznej wartości 400 zł.

NAGŁY ZGON. Dziś w godzinach porannych w jednej z kawiarń przy ul. Zwierzynieckiej podczas spożywania śniadania zmarła na udar serca kobieta wiejska niestwierdzonego dotychczas nazwiska. — Zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Helenę Buczkównę, lat 19 liczącą, zajętą w fabryce „Ryngraf", której maszyna zmiażdżyła lewą rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI USTNE W SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH krak. okręgu szkolnego rozpoczną się w r. 1925 w nast. terminach: a) w państwowych: Biała 25 maja, Kęty 28 maja, Kraków męskie 25 maja, Kraków żeńskie 12 czerwca, Kraków kursy naucz. 23 czerwca, St. Sącz 15 czerwca, Tarnów 27 maja. b) w prywatnych: Biała im. św. Hildegardy 17 czerwca, Bochnia 4 czerwca, Gorlice 9 czerwca, Kraków im. Preisendanza 2 czerwca, Kraków św. Rodziny 20 czerwca, Kraków Instytutu Marji 13 czerwca, Kraków im. Muennichowej 8 czerwca, Mielec 2 czerwca, Nowy Sącz 15 czerwca, Tarnów im. św. Kingi 15 czerwca, Tarnów im. św. Jadwigi 28 maja, Wieliczka 18 czerwca.

WYCIECZKĘ DO DOLINY BĘTKOWSKIEJ i jaskiń wierzchowskich urządza w niedzielę 26 bm. sekcja turystyczna akad. Związku sportowego w Krakowie. Wyjazd z dworca zachodniego o 8'35 rano (zbiórka tamże o godz. 8), powrót o 9 wieczór. W programie: zwiedzenie doliny, wodospadów i słynnej jaskini wierzchowskiej, jednej z największych w Polsce. Zgłoszenia i wszelkie informacje w domu klubowym A. Z. S. (ul. Zwierzyniecka 48) codziennie od 6—8 wieczorem.

ŚWIĘCONE KOŁA MIESZCZAŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11'30 w sali na Kotłowem (ul. Andrzeja Potockiego 15).

ODCZYT O KOMETACH. Wobec żywego zainteresowania, jakie wzbudziła wszędzie pierwsza odkryta w Polsce kometa, odbędzie się w kraju szereg odczytów o kometach w ogólności i o komecie Orkisza. Pierwszy z nich wygłoszony będzie w piątek 24 bm. w Krakowie w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) przez p. Lucjana Orkisza. Odczyt będzie ilustrowany licznemi obrazami świetlnemi, przedstawiającemi zarówno komety, jako też i prowizoryczną stację astronomiczną w Beskidach. Dochód z odczytu na cele Narodowego Instytutu Astronomicznego im. Kopernika. Początek o godz. 7 wieczór.

ZMARLI:

— Michał Mikosz, ogniomistrz krak. straży pożarnej, zmarł wczoraj w 62 roku życia. Zmarły należał do rzędu jednych z najdzielniejszych i najwięcej gorliwych strażaków. W drużyny strażackie zaciągnął się w roku 1888, za czasów Eminowicza i na posterunku swym wytrwał do ostatniego momentu swego życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę po południu z kaplicy cmentarnej. Śmierć śp. Mikosza wywołała ogólny żal w drużynach strażackich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro odbędzie się w teatrze im. Słowackiego premjera nigdy jeszcze niegranego w Krakowie wspaniałego dramatu Szekspira „Juljusz Cezar". Obsada ról głównych jest następująca: Juljusz Cezar — M. Jednowski, Marcus Brutus — Z. Chmielewski, Marcus Antonius — A. Szymański, Casius — A. Socha, Casca — W. Miarczyński, Decius Brutus — J. Sawicki, Cinna — W. Szymborski, Cinna poeta J. Leliwa, Calpurnia, żona Cezara — A. Klońska, Porcja — J. Żmijewska. W scenach zbiorowych bierze udział około stu osób. Ośm nowych dekoracyj F. Krassowskiego, oraz kilkanaście wspaniałych pancerzy i uzbrojeń z firmy L. Verch w Berlinie i szereg nowych kostjumów, wykonanych w pracowniach teatru, składają się na wysiłek wystawowy godzien pierwszorzędnego teatru. — Przedstawienie to wywołało też zupełnie wyjątkowe zainteresowanie.

DZIŚ PREMJERA W „BAGATELI". Dziś w piątek 24 bm. odbędzie się w „Bagateli" premjera

doskonałej komedji francuskiej „Gitara i jazzband" pióra znakomitej paryskiej spółki literackiej Duvernois i Dieudonne. Nowość tę, stanowiącą jeden z najwybitniejszych sukcesów komedjowych, paryskiego sezonu teatralnego wyreżyserował p. Ziembiński. Dwie główne role kobiece reprezentujące dwa przeciwstawione sobie światy, świat staroświeckiej, romantycznej gitary i modernistycznego, hałaśliwego jazzbandu, powierzono p. Relewicz-Ziembińskiej i Werniczównie. Partnerami ich są pp. Zbucki i Ziembiński. Inne role grają pp. Zofja Barwińska, Gorayska, Romowicz, Szyndler, Wasilewski, Fertner, Hałewicz, Roman. „Gitara i jazzband" graną będzie aż do poniedziałku 27 bm. włącznie.

W sobotę o godz. 4 po poł. po raz pierwszy po cenach zniżonych atrakcyjna „Sonata Kreutzerowska" z pp. Bruczową i Kwiatkowskim w głównych rolach. W niedzielę o godz. 4 po poł. niezawodna komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", wybornie grana przez pp. Bruczową, Wesołowskiego, Ordyńską, Zbuckiego, Szyndlera i innych.

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę wznowienie „Manewry jesienne", prześliczna operetka o pięknej muzyce Kalmana, z udziałem pp. Horbowskiej, Czernickówny, Wesołowskiego, Pilarskiego (jun.), Borskiego i Rewskiego. W niedzielę po poł. „Hrabina Marica". W poniedziałek po raz ostatni „Słodki kawaler". W przygotowaniu „Trzy stare pudła" operetka Kolla.

KLOTYLDA I ALEKSANDER SACHAROW, najwybitniejsza współczesna para taneczna wystąpi w Krakowie **we środę, 29 bm.** z jedynym wieczorem poematów tanecznych w teatrze im. J. Słowackiego.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI, znakomity bohaterski tenor opery warszawskiej, wystąpi u nas **we czwartek, 30 bm.** i wykona program, złożony z samych pereł swego repertuaru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 25 bm.: „Juljusz Cezar".
Niedziela, 26 bm. po poł.: „Fotel 47"; wieczorem: „Juljusz Cezar".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 25 bm. po poł.: „Sonata Kreutzerowska"; wieczorem: „Gitara i jazz-band".
Niedziela, 26 bm. po poł.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy"; wieczor: „Gitara i jazz-band".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 25 bm.: „Manewry jesienne".
Niedziela, 26 bm. po poł.: „Hrabina Marica"; wieczorem: Manewry jesienne".

Z kraju i ze świata

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW — jak nam telefonują z Warszawy — odbędzie się jutro o godzinie 11 przed południem.

POWRÓT MIN. SIKORSKIEGO. Minister spraw wojskowych Sikorski powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

STAN STRAJKU ROLNEGO. Z Warszawy telefonują nam: Skutkiem wzmożonej agitacji, rozporządzającej znacznemi środkami, strajk rolny ożywił się znowu w szeregu powiatów. Poza wypadkami już znanemi w powiecie stopnickim, strajk objął 4 nowe folwarki, w powiecie miechowskim 3 folwarki; na Pomorzu usiłowano tu i ówdzie doprowadzić do strajku czarnego, lecz Związek zawodowy robotników rolnych oparł się tej agitacji; w Lubelskiem zaznaczyło się osłabienie strajku, który obejmuje na razie jeszcze 18 folwarków i 370 robotników.

BUNT WIĘŹNIÓW W CZORTKOWIE. Bandyci, przebywający w więzieniu czortkowskiem, — pragnąc się wydostać na wolność, uknuli stosowny plan i w tym celu wciągnęło ich kilku do jednej z cel dozorcę Tyczyńskiego, by mu odebrać klucze do innych cel i wypuścić wszystkich sąsiadów na wolność. Plan się jednak nie powiódł, bo reszcie dozorców udało się uwolnić z rąk rozjuszonych więźniów-bandytów dozorcę Tyczyńskiego. Zarząd więzienia przystąpił bezzwłocznie do zlikwidowania całej imprezy.

PROCES O SZPIEGOSTWO. W warszawskim sądzie okr. karnym rozpoczął się proces przeciw szajce szpiegowskiej, która rekrutowała się z funkcjonarjuszów poselstwa sowieckiego w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób. Przekupywali oni urzędników i żołnierzy i kupowali dokumenty wojskowe. Główni winowajcy uciekli do Rosji, gdyż posiadali paszporty dyplomatyczne.

PIOTR ROKOSSOWSKI UŁASKAWIONY. Z Warszawy donosi: Skazany na 4 lata więzienia za zabójstwo żony w szulerni „Nirwana" przy ulicy Mokotowskiej, Piotr Rokossowski, po półrocznem odsiadywaniu kary zwrócił się do prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą, aby zechciał skorzystać ze swego prawa łaski i darował mu resztę kary ze względu na stan jego zdrowia, i to, że bez opieki pozostanie czworo nieletnich jego dzieci. Prezydent przychylił się do prośby więźnia i podpisał dekret o darowaniu mu reszty kary. Zgodnie z tem wezwany prokurator sądu okręgowego podpisał nakaz niezwłocznego zwolnienia Rokossowskiego z więzienia. Dziś opuści on mury więzienne i uda się niezwłocznie na wieś, gdzie pozostaje jego rodzina.

UKARANIE PROF. HERBACZEWSKIEGO GRZYWNĄ. Z Kowna donoszą: Decyzją komendanta miasta i powiatu Marjampola ukarany został prof. Herbaczewski **grzywną w wysokości 100 litów, za łzenie władz.**

SPROWADZENIE ZWŁOK LISZTA DO WĘGIER. Z Budapesztu donoszą: Z okazji 50-letniego jubileuszu węgierskiej Akademji muzycznej, wyłoniła się myśl, aby zwłoki Franciszka Liszta, najznakomitszego muzyka węgierskiego i założyciela akademji, przenieść z Bayreuth do Węgier i umieścić w jednym z kościołów budapeszteńskich.

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA KOŁO VALEAPUTNA W RUMUNJI. Onegdaj zdarzył się straszny wypadek automobilowy pomiędzy miejscowościami Valeaputna i Vojorida. Mianowicie automobil, w którym jechał dyrektor banku z Oradea-mare Seyke wraz ze swoją żoną, szwagrem, szwagrową i szoferem, w największym pędzie uderzył o poręcz mostu i runął z wysokości 3 metrów do rzeki Mołdawy. Auto zerwało poręcz na moście, wywróciło koziołka i spadło do rzeki kołami do góry. Dyrektor Seyke, jego żona i szwagrowa odnieśli ciężkie rany, podczas gdy szofer i szwagier Seykego, jak gdyby cudem wyszli z wypadku bez szwanku. Winę katastrofy ponosi głównie szofer, który mimo oślizgłego terenu jechał z wielką szybkością. Ranni zostali przewiezieni do Kimpolung, stan ich jest ciężki. Że wypadek nie skończył się śmiercią przez utopienie wszystkich pasażerów, zawdzięczają oni wyjątkowo niskiemu stanowi wody Mołdawy.

Obawy Ukraińców z powodu wyników pobytu dra Benesza w Warszawie

Lwów, 24 kwietnia (AW). »Diło« omawiając wizytę Benesza w Polsce oraz **prace nad wyrównaniem stosunków polsko-czeskich** pisze: W całej tej historji obchodzi nas głównie **sprawa stosunku Czechów do ukraińskiej emigracji politycznej i ukraińskiego ruchu narodowego na Rusi przykarpackiej,** wreszcie zaś **sprawa uniwersyteteu ukraińskiego w Pradze czeskiej.** Jeszcze przed wizytą Benesza w Warszawie prasa polska zaznaczała, że **Czesi gotowi są wywrzeć nacisk na emigrantów galicyjsko-ukraińskich w tym duchu, aby dążyli do porozumienia z Polską.** Zaznaczano również, że na skutek wysiłków dyplomacji polskiej Czechy gotowe są **zlikwidować w najbliższych czasie uniwersytet ukraiński w Pradze.** »Diło« sądzi jednak, że Czesi tego nie zrobią.

Krwawe starcie między „Młodzieżą Patrjotyczną" a komunistami w Paryżu

Komuniści rozpoczęli strzelaninę — 3 zabitych, 8 ciężko rannych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 24 kwietnia. Po zgromadzeniu wyborców, na którem przemawiał **deputowany prawicy Taittinger, przyszło do starć między grupą »Patrjotycznej Młodzieży« a komunistami. Podczas bójki komuniści oddali szereg strzałów.**

Zaalarmowana policja zastała na miejscu 3 **zabitych i 8 ciężko rannych. Aresztowano dwóch komunistów, z których jeden przyznał się, że wystrzelił dwukrotnie.**

Zamach na premjera Japonji Kato

Premjer ocalał — 11 osób zabitych

Londyn, 23 kwietnia. Z Tokjo donoszą o zamachu na premjera Kato następujące szczegóły: Jakiś osobnik podbiegł do przechodzącego prezydenta Kato z rewolwerem w ręku. Premjer uniknął śmierci tylko dzięki przytomności umysłu ajenta policyjnego, który wytrącił broń z ręki napastnika.

Policja rozpoczęła pogoń za napastnikiem. Podczas pogoni przyszło do strzelaniny, **rezultatem której było 11 zabitych z pośród publiczności.** Zamachowca ujęto. Okazało się, że **jest on członkiem japońskiej partji komunistycznej.**

Telegram ministra Benesza

Warszawa, 24 kwietnia (PAT). P. minister Benesz, opuszczając granice Polski, wystosował z Dziedzic do p. premjera Grabskiego następującą depeszę:

Jego Ekscelencja Grabski, prezes Rady ministrtów, Warszawa. W chwili, gdy opuszczam terytorjum Polski, niechaj mi będzie wolno, Panie Prezesie, wyrazić jeszcze raz najszczersze podziękowanie za łaskawe przyjęcie, jakiego doznałem w polskiej stolicy. Wyjeżdżam z przekonaniem, że **przyszłość pańskiej wielkiej ojczyzny, zarówno jak i mojej, jest związana z wzajemną nasząz przyjaźnią i współpracą.** — Podpisane (—) Benesz.

Dyskusja ogólna nad budżetem na rok 1925

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia. W dniu dzisiejszym Izba przystąpiła do rozprawy **ogólnej nad preliminarzem budżetowym na rok 1925.** Pierwszy zabrał głos pos. **Głąbiński** (ZLN), który wyraził radość z powodu, że **Sejmowi przedstawiono do uchwalenia budżet bez deficytu.** Można mieć pewne zarzuty co do nierealności budżetu, jednak art. 4 ustawy skarbowej daje ministrowi skarbu **pełnomocnictwo skreślenia wydatków uchwalonych, przez co równowaga budżetu jest poręczona.** Ograniczenie takie jest konieczne i **Z. L. N. będzie głosował zarówno za ustawą skarbową jak i za budżetem, gdyż wymaga tego sytuacja gospodarcza i polityczna.** Pod względem **politycznym** — mówił dalej poseł Głąbiński — **stoimy w okresie wichrzeń niemieckich,** którym musimy się przeciwstawić przez założenie protestu u Ligi Narodów i żądanie, aby na podstawie art.10 paktu Liga Narodów **wystąpiła przeciw tym wichrzeniom** (liczne oklaski). Pod względem **ekonomicznym** nasz budżet handlowy i płatniczy jest bierny i stan ten **będzie trwał tak długo, dopóki nie zabezpieczymy rynków zbytu dla naszego eksportu** (Godzina 1-sza, mowca mówi dalej).

Poważna sytuacja w Bułgarji

Wiedeń, 24 kwietnia (AW). »Abend« telegrafuje z Paryża: Według nadeszłych tu ostatnio wiadomości potwierdza się, że **sytuacja w Bułgarji jest bardzo poważna.** Król Borys rzeczywiście **czynił przygotowania do ucieczki.** Jak się zdaje, nie ulega już żadnej wątpliwości, że **powstanie ma charakter chłopski, a niewyłącznie komunistyczny.** Na podstawie wyroków sądu wojennego **rozstrzeliwują licznych obywateli.** Dawniejsi ministrowie gabinetu Stambolijskiego wysłali do rządu aljanckiego telegram **z prośbą o interwencję w imię ludzkości i sprawiedliwości.**

Zastrzelenie przez policję Czutułowa, wspólnika Minkowa

Sofja, 24 kwietnia (PAT). Czutułow, jeden z głównych współpracowników Minkowa w akcji terorystycznej, **został wykryty przez policję.** Na wezwanie policji do poddania, odpowiedział kategorycznem odmówieniem, w wyniku czego **został następnie wśród walk zastrzelony.**

Odroczenie Izby deputowanych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 24 kwietnia. Na posiedzeniu przewodniczących większych komisyj i klubów parlamentarnych uchwalono **odroczyć Izbę po posiedzeniu piątkowem do dnia 26 maja.**

Zastrzelenie bandyty Popielarza

Warszawa, 24 kwietnia. (PAT). Pisma donoszą, że wczoraj około godz. 10 rano patrol złożony z 6 posterunkowych oddziału konnego z Żyrardowa, dojeżdżając do wsi Tektura II, odległej o 2 km. od Żyrardowa, dostrzegł idącego przez pole mężczyznę. Na widok policjantów mężczyzna ów przyspieszył kroku i ukrył się w najbliższej jeszcze nie wykończonej zagrodzie L. Policja weszła do domu, lecz mężczyzna ów, jak się później okazało, poszukiwany **bandyta Popielarz przywitał ich strzałami z karabinu.** Policja oblegała dom, przyczem **Popielarz dał około 50 strzałów, policja zaś około 300.** O godzinie 4 po południu z polecenia starosty błońskiego p. Wężyka **dom, w którym się znajdował bandyta, podpalono ze wszystkich stron.** Popielarz nie chcąc się spalić żywcem, **rzucił się do ucieczki, lecz wkrótce zginął od kul karabinowych.**

Czwarty dzień procesu wojskowego o zajścia listopadowe

Zeznania posła Bobrowskiego

Kraków, 24 kwietnia.

W dniu dzisiejszym przesłuchano zaledwie dwóch świadków: porucznika **Seredyńskiego,** adjutanta bataljonu rozbrojonego przez tłum na ul. Dunajewskiego oraz posła **Bobrowskiego, którego zeznania trwały przeszło godzinę.**

Następnie przewodniczący na zgodny wniosek prokuratora i obrony zwolnił od stawiennictwa jako świadków żołnierzy Wójcika, Tomika, Gaca i Książka, ze względu na to, że zeznania ich ilustrują jedynie ogólne momenta, jakie towarzyszyły rozbrojeniu bataljonów.

Przesłuchiwanie dalszych świadków wypełni prawdopodobnie cały dzień dzisiejszy; **jutro zabierze głos obrona.** Wyrok spodziewany **jutro wieczorem.**

Dział ekonomiczny

— **Nowa fabryka monopolową cygar i tytoniu będzie uruchomiona** w tych dniach w Kościanie na G. Śląsku.

— **Wszystkie urzędy i instytucje państwowe** zwracać się mają o dane statystyczne wyłącznie tylko do Głównego urzędu statystycznego.

— **Pierwsza polska spółka naftowa w Rumunji** pod firmą „Naftopolona" powstała z siedzibą w Bukareszcie.

— **Kwestja zmiany na stanowisku ministra przemysłu i handlu** stała się aktualną. Następcą min. Kiedronia ma być wiceminister skarbu, Klarner.

— **Propozycję zmodyfikowania traktatu handlowego polsko-austrjackiego,** wysuniętą przez rząd austrjacki, przyjmie rząd polski. W sprawie tej odbywają się konferencje.

— **Caloroczny kontyngent do rozparcelowania w Polsce** ma wedle uchwały komisji rolnej wynosić conajmniej 200.000 ha.

— **Sprzedaż polskich papierów procentowych, dywidendowych oraz akcyj przedsiębiorstw bankowych** osobom, mieszkającym zagranicą, bez zezwolenia władz skarbowych jest wzbroniona i podlega karze, jak informuje min. skarbu.

— **Ogólną rozprawę nad projektem noweli do podatku przemysłowego** od obrotów przeprowadziła onegdaj sejmowa komisja skarbowa.

— **Rozporządzenie, mocą którego studjujący zagranicą** będą mogli otrzymywać paszporty ulgowe po nadesłaniu kopji legitymacji, wystawionej przez uniwersytet, w którym dany petent studjuje, ukaże się w najbliższych dniach.

— **Ogólna liczba objętych statystyką bezrobotnych** w najważniejszych państwach przemysłowych wynosi około 4 miljony.

— **Konkurencja światowa na targach drzewnych stale wzrasta.** Zwłaszcza silnie występuje konkurencja nabywcza ze strony Niemiec i Holandji.

— **Zamiar wprowadzenia nadzoru nad przedsiębiorstwami, znajdującemi się w chwilowych trudnościach finansowych,** w celu uniknięcia likwidacji wobec istotnego majątku firmy, istnieje podobno w sferach rządowych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 24 kwietnia.

Zurych (za 100)	100·95
Praga (za 100)	15·48
Wiedeń (za 100,000)	73·35–73·34¼

Kraków, 24 kwietnia.

Ostatni dzień tygodnia przyniósł mimo tendencji lekko zniżkowej poprawę co do ilości transakcyj szczególnie poszukiwano Chodorowa, którym dokonano wielkich obrotów.

W dewizach nastrój mocny, szczególnie Zurych i Wiedeń zwyżkowy.

Na pogiełdziu ruch silniejszy, tendencja z wyjątkiem Jaworzna słabego utrzymana. Płacono za Jaworzno drobne 13'50—13'60, à 25 — 12'85—13, Lokomotywy 0'51, Len 0'30, Gazy zachodnie 2'10.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

24 kwietnia 1925	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·28—0·29	0·30
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·26	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·75	0·80
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·65—10·85	10·90—11·00
Cegielski I—IX	0·55	0·54
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·67	0·67—0·68
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·70—16·80	16·85
Siersza I—IV	3·50	3·60
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	0·24	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Omłelów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·63—0·65	—
Chodorów I—V	4·00—4·15	4·09—4·10
Chybie	—	4·15—4·20
A. Piasecki	—	1·65

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 1925

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·75
Bank Zw. Sp. Zar.	10·00
Cegielski	0·50
Parowozy	0·67
Starachowice	2·66
Zieleniewski	10·6[illegible]
Żyrardów	9·10
Haberbusch	5·55
Spirytus	1·75
Nobel	2·14
Ursus	1·75

Wiedeń, 24 kwietnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 6.4, Siersza Grnicza 48, Silezia 11, Fanto 190, Galicja 1.000, Lumen 5.4, Nafta 130, Schodnica 160, Karpaty 129. Tendencja spokojna.

Zurych, 24 kwietnia. (PAT). Paryż 26'95, Londyn 24'82, Nowy Jork 5'16½, Belgja 26'17, Włochy 21'22, Holandja 206'65, Berlin 1'23, Wiedeń 72'80, Sztokholm 139'25, Oslo 84'35, Kopenhaga 95'75, Sofja 377'50, Praga 15'32½, Warszawa 99'50 Budapeszt 0'71.7, Białogród 8'30, Ateny 9'60, Konstantynopol 270, Bukareszt 235, Helsingfors 13, Buenos Aires 198. Tendencja niepewna.

Z wędrówek po kinach krakowskich

Wyrafinowana kusicielka (Find the women)

Film, na który nie mam superlatywów, nie mam zdawkowych określeń — powiedzieć tylko mogę, że to jest film „mój", na cały rok, przez który przesuwają się przed memi oczami filmów już nie setki a tysiące. Jeden jedyny film mój, naprawdę, bez zastrzeżeń zdolny wzbudzić szczery podziw i bezpośredniość kontaktu. Co za finezyjna, koronkowa robota, co za przebajeczne kontrasty, nuanse i skróty, co za inteligencja przebija się tu w każdym najdrobniejszym szczególe! Nie wiem, czy jest na świecie drugi reżyzer, któryby przewyższał w subtelności Lubitscha. A nie jest to ani subtelność włoskich skamienielin, ani francuskiej ulepkowatości, lecz zdrowy, najpiękniejszy triumf drobiazgu, podchwyconego z życia i pokazanego z lekkim uśmieszkiem filozoficznej ironji.

Temat, jaki tym razem posłużył Lubitschowi do stworzenia tej pełnej filgranowej mozaiki, jest tak prostym, że aż przestaje być banalnym. Find the women! Odwieczna, niezniszczalna katarynka życia. Chociaż temat właściwie nie odgrywa roli, to co nam pokazuje Lubitsch swoistego, to pewna metoda patrzenia na świat i zdarzenia codzienne — wyciska ona na jego reżyserji charakterystyczne piętno lekkości i pogody, przy głębokiej wnikliwości obserwacji.

Żeby film ten podobał się naszej publiczności, pozwalam sobie wątpić, jest dla niej za dobrym i za subtelnym.

Emjot.

Zapiski literackie

— **„SWIATOWID".** Ostatni numer popularnego dziś w całej Polsce „Światowida", tak pod względem ilości, jak i doboru ilustracyj, stoi na europejskim poziomie. Jasność, wyrazistość i ugrupowanie zdjęć oraz ich aktualność przykuwają uwagę czytelnika i oprócz zadowolenia estetycznego dają mu optyczny przegląd najważniejszych wypadków chwili bieżącej.

Informacje przemysłowe i handlowe

NOWA POŻYCZKA DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO. Przemysł cukrowniczy uzyskał w Anglji nowe pożyczki, na ogólną sumę 2,700.000 ft. szt., z czego na związek poznański przypada 1.500.000 ft. szt., a na związek warszawski 1,200.000. Pierwsze raty wpłyną do wysokości miljona ft. szt. do końca bieżącego miesiąca.

POSTULATY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Przedstawiciele przemysłu włókienniczego na konferencji z premjerem Grabskim dnia 22 b. m. oświadczyli, że przemysł bawełniany uruchomiony został do 86·3 prc. stanu przedwojennego, wełniany zaś od 27—34. Przemysłowcy domagają się zarządzeń, któreby pomogły do zwiększenia wywozu i wzmożenia zdolności konkurencyjnej na targu wewnętrznym naszego przemysłu włókienniczego z obcym. Przemysł włókienniczy cierpi na brak pieniędzy i kredytu. Premjer Grabski oświadczył, że dąży do tego, aby targi wewnętrzne pokrywały swoje zapotrzebowanie wyrobami krajowemi i w tym celu kładzie obecnie nacisk na ochronę cel. Następnie oświadczył, że godzi się na postulaty, domagające się ulg i ułatwień kolejowych przy eksporcie, oraz złagodzenia taryfy dla przewozu towarów włókienniczych dla fabryk włókienniczych wewnątrz kraju jest rzeczą trudną do poprowadzenia.

RZĄDOWA AKCJA W SPRAWIE DOSTAWY MIĘSA I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. Ministerstwo przemysłu i handlu przeprowadziło szereg przygotowań, mających na celu zorganizowanie dostawy mięsa i artykułów spożywczych w specjalnych wagonach (chłodniach) do większych miast i ośrodków przemysłowych.

Akcja ta ma na celu uporządkowanie handlu w tej dziedzinie i wprowadzenie zniżki cen w większych miejscach konsumcji. Celem zrealizowania tych zamierzeń odbędzie się w min. przem. i hand. konferencja, w której wezmą udział samorządy miast Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Katowic, Królewskiej Huty, Lwowa, Poznania, Grudziądza, Równego, jako też reprezentanci rolnictwa i stowarzyszeń spożywców.

POLITYKA BANKU POLSKIEGO POPIERA EKSPORT DO ROSJI. Polityka kredytowa Banku Polskiego, kierując się motywami gospodarczemi, zmierza do popierania eksportu. W tym celu Bank Polski udziela kredyty eksportowe, co w znacznym stopniu wzmacnia zdolności konkurencyjne naszego przemysłu na targach zagranicznych. Dotyczy to również handlu z Rosją. Bank Polski otworzył rachunek Gasbanku oraz dyskontuje weksle, wystawione przez Wniesztorg. Stanowisko Banku Polskiego sprzyja nawiązaniu i ożywieniu stosunków handlowych polsko-rosyjskich.

PRODUKCJA ŻELAZA W POLSCE W PIERWSZYCH MIESIĄCACH B. R. W styczniu b. r. kopalnie rudy żelaznej wydobyły 27·8 tys. ton, w lutym zaś 15·6 tys. ton (przeciętnie wydobycie miesięczne w roku 1924 wynosiło 23·7 tys. ton). Liczba robotników, pracujących na kopalniach, która w roku 1924 wynosiła 5.180, spadała w lutym b. r. do 2.482. Produkcja hut żelaznych w pierwszych dwóch miesiącach b. r. wynosiła: surówki 26·6 tys. ton w styczniu; 23 tys. ton w lutym; zlewków martenowskich 63·5 tys. ton w styczniu i 64 tys. ton w lutym; wyrobów walcowanych 46·3 tys. w styczniu i 51 tys. w lutym. Liczba robotników, pracujących w hutach, która w roku 1924 wynosiła 45.620, spadła w styczniu b. r. do 35.050, a w lutym b. r. do 35.000.

OBAWY O PRZYSZŁOŚĆ GDYNI PŁONNE. Według opinji interesowanych sfer kupiectwa polskiego rozpowszechnione mniemanie zarówno wśród społeczeństwa, jak i czynników rządowych, jakoby Gdynia była portem bez przyszłości, niemogącym wytrzymać konkurencji z portami światowemi, jest niesłuszne. Kupcy polscy stwierdzają, iż po ukończeniu portu w Gdyni w roku 1930 port ten pod wieloma względami będzie przewyższał port gdański i w rozpiętości ogólnej klasyfikacji portów nie będzie stał niżej od portu trjestańskiego. Już teraźniejsze pocztowanie prace w porcie Gdyni uczyniły go na tyle dla nas dogodnym, iż w znacznym stopniu może on sprostać potrzebom naszego obrotu morskiego. Agitacja bakatystyczna przeciwko portowi w Gdyni nie powinna znajdować odźwięku w opinji polskiej. Wszelkie obawy co do przyszłości Gdyni są zdaniem sfer fachowych kupieckich najzupełniej bezpodstawne.

JAK SIĘ ZAPOWIADA TEGOROCZNY URODZAJ OWOCÓW. Według informacyj sfer fachowych tegoroczny urodzaj owoców zapowiada się nadspodziewanie. Najlepiej pod tym względem zapowiadają się jabłka, potem czereśnie, wiśnie i śliwki. Gruszek będzie w tym roku mniej, aniżeli w roku zeszłym, mieliśmy obfity ich urodzaj, po którym z natury rzeczy zbiór musi być mniejszy. O ile nie zajdą tylko nieprzewidziane okoliczności, jak naprzykład niesprzyjające warunki atmosferyczne, pojawienie się szkodliwych owadów i t. d., urodzaj jabłek będzie w tym roku większy, niż w zeszłym.

Z CHWILĄ OTWARCIA MIĘDZYNARODOWEGO TARGU W POZNANIU PRZYGOTOWANIA BĘDĄ UKOŃCZONE. Pierwsze eksponaty na Międzynarodowy Targ w Poznaniu już nadeszły, a awizowano już szereg wagonów od wystawców zagranicznych. Wystawcy, którzy mają specjalne urządzenia, rozpoczęli już pracę, tak, że z chwilą otwarcia Targu w dniu 3 maja wszelkie prace organizacyjne napewno będą ukończone.

POWIĘKSZENIE RUCHU POCIĄGÓW W CZASIE MIĘDZYNARODOWEGO TARGU W POZNANIU. W celu udogodnienia przejazdu do Poznania wystawców i gości na Międzynarodowy Targ w Poznaniu, Miejski Urząd Targu zwrócił się do Dyrekcji kolejowych w Katowicach, Warszawie i Gdańsku, aby te uruchomiły specjalne pociągi i dodały do już kursujących, specjalne wagony targowe.

Wiadomości ze Związku przemysłowców

ZJAZD FABRYKANTÓW MEBLI GIĘTYCH CAŁEJ POLSKI W KRAKOWIE. Dnia 20 i 21 b. m. odbył się w Krakowie w lokalu Związku Przemysłowców w Krakowie ogólny zjazd fabrykantów mebli giętych całej Polski. Przedmiotem obrad była sprawa utworzenia wspólnej organizacji. Zjazd uchwalił przenieść siedzibę Związku fabrykantów mebli giętych z Warszawy do Krakowa i Związek ten przydzielić jako sekcję zawodową do Związku Przemysłowców w Krakowie. Ponadto omawiano sprawę eksportu do krajów zamorskich. Skonstatowano, że w Anglji, Ameryce, Australji i Argentynie rynek został na skutek przymusowego położenia tego przemysłu zderutowany. — Przyjęto do wiadomości z zadowoleniem, że zapowiedziana zwyżka celna na meble gięte w Australji na skutek zabiegów organizacji naszych i Rządu Polskiego nie wejdzie w życie.

WYWÓZ ZIEMIOPŁODÓW Z ROSJI. W ciągu pierwszych miesięcy b. r. gospodarczego (październik—luty), wywieziono ogółem 26.4 miljonów pudów ziemiopłodów. W pozycji tej 50% przypada na makuchy, 22% na rośliny oleiste, 20% na kukurudzę i 3% na rośliny strączkowe. W ostatnich dwóch miesiącach tempo wywozu tych produktów osłabło, ponieważ wzrastające w kraju ceny utrudniają ich realizację na rynku zagranicznym. Saldo bilansu handlowego kształtowało się dodatnio w miesiącach październiku—grudniu (plus 18.625 tys. rb. wedle cen obecnych) i styczniu (plus 9.240 tys. rb.), natomiast w lutym daje wynik ujemny(minus 7.521 tys. rb).

ZŁE KONJUNKTURY EKSPORTOWE NA RUMUŃSKIE ZBOŻE. Stan zasiewów w Rumunji sporo ucierpiał w ostatnich czasach z powodu chłodów. Mimo roboty polne kontynuowano normalnie i prawdopodobnie wiosenna uprawa roli ukończona będzie na czas.

Wobec zarządzeń rządowych, ograniczających gospodarkę pszenicą, zwrócili się włościanie w tym roku przedewszystkiem ku uprawie owsa, jęczmienia i kukurudzy. Widoki na eksport są słabe, gdyż jak wiadomo, produkcja pszenicy znacznie spadła i projektowane jest nawet wprowadzenie kartek chlebowych, zaś kukurudza, jedyny gatunek zboża, wolny od eksportu, według przypuszczeń fachowców, pozostanie w kraju. Argentyna oferuje już kukurudzę po 170 szylingów cif., co się równa cenie 52.000 lei za wagon 10-tonowy fob Braiła, a zatem stracie prawie 12.000 lei w porównaniu z obecnemi cenami rumuńskiemi. O ile zatem sytuacja się nie zmieni, nie należy w tym roku liczyć na eksport rumuński.

NIEMIECKIE TARGI W KOLONJI NIE UDAŁY SIĘ. Rezultat wiosennych targów w Kolonji przedstawia się, jako całkowite fiasko. Pomimo wielkiej ilości eksponatów i zwiedzających, dokonona znikomo małych transakcyj, podobnie zresztą jak i na innych targach niemieckich. Przyczyną zbyt wygórowane ceny towarów, nadających się do eksportu.

NOWY UKŁAD NIEMIECKO-ANGIELSKI W SPRAWIE EKSPORTU TOWARÓW Z RZESZY. Jak wiadomo, nałożył Traktat wersalski na eksportowane towary niemieckie 26-procentową opłatę ich wartości, którą to opłatę pobierały państwa sprzymierzone na poczet należytości reparacyjnych. Obecnie zawarty został między Niemcami a Anglją układ, na podstawie którego dotychczasowy proceder pobierania opłaty od towarów, eksportowanych do Anglji, ulegnie zmianie w ten sposób, że zamiast 26-procentowego dodatku reparacyjnego, opłacanego od poszczególnych towarów, rząd niemiecki płacić będzie pewien ryczałt miesięczny na rachunek należności od eksportu. Układ powyższy ma być zatwierdzony przez parlament angielski.

O SANACJĘ PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO. Wskutek niedawnego wystąpienia premjera, w którem nawołuje on do „pokoju w przemyśle“, angielski instytut przemysłu wystosował do premjera memorandum, w którem w sposób wyczerpujący ujmuje kwestję przesilenia w przemyśle angielskim. Memoradum podpisane jest przez szereg wybitnych przemysłowców, bankierów i kupców oraz kilku członków b. gabinetu Labour Party. Autorzy memorandum wysuwają projekt stworzenia pewnego rodzaju centralnego clearing house, któryby miał duży autorytet i koordynowałby badania nad problemami przemysłu w jak największych granicach. Memorandum głosi, że znaczne wahania w popycie wywołują wielką niestałość cen, które tym sposobem często nie odpowiadają kosztom produkcji. W memorandum wysuwa się następnie tezę, że bogactwo materjalne świata jest w prostym stosunku do intensywności wszystkich warsztatów wytwórczych i dlatego też podjęte kroki w tym względzie powinny zmierzać do jak najszerszego poparcia warsztatów produkcji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski